



Grażyna Lewandowicz-Nosal

Biblioteka Narodowa w Warszawie

 <https://orcid.org/0000-0002-4655-7053>

Siedem księżyców Wandy Chotomskiej i Józefa Wilkońa – jedność słowa i obrazu

Siedem księżyców by Wanda Chotomska and Józef Wilkoń –
the Unity of Word and Image

Abstract: The subject of the analysis is a collection of poems by Wanda Chotomska included in the volume *Siedem księżyców* [Seven Moons]. The book was published for the first and only time in 1970. As the title suggests, the collection contains seven poems devoted to one topic: the moon. Chotomska presents him as a person who has his own emotions and is constantly in motion. The atmospheric poems are also accompanied by atmospheric illustrations. Their author is the outstanding artist Józef Wilkoń. The volume is a manifestation of extraordinary unity of word and image. Noteworthy is the colour scheme of the illustrations, which are dominated by black and gold. In the conclusion of the article, the author suggests that it is worth reissuing this original collection.

Keywords: Wanda Chotomska, Józef Wilkoń, poetry, book illustrations, literature for children, poems for children, moon

Siedem księżyców, autorstwa gigantów polskiej literatury i ilustracji dla dzieci – Wandy Chotomskiej i Józefa Wilkońa, to jedyny tom, na łamach którego twórcy ci się spotkali. Został opublikowany tylko raz, w 1970 roku, przez nieistniejące już Wydawnictwo „Ruch” w nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy. Podobno ukazał się także w przekładzie na język japoński (Ożóg, 2002a, s. 59).

Po raz pierwszy pisałam o *Siedmiu księżycach* w 1999 roku na łamach czasopisma o książce dla dziecka „Guliwer”, wspominając dziecięce potyczki z lekturą wierszy, a właściwie ich brak wynikający przede wszystkim z obecności utrzymanych w czarno-złotej tonacji ilustracji Józefa Wilkońa (Lewandowicz, 1999, s. 10). Siedmioletnie dziecko nie potrafiło docenić urody i wyrafinowanej elegancji szaty

graficznej. Wracam do tego niezwykłego zbioru po wielu latach, żeby przyjrzeć się oczami dorosłego wierszom adresowanym do dzieci i ilustracjom adresowanym do wszystkich. Trudno ocenić, co było pierwsze: ilustracje, do których Chotomska napisała później wiersze, czy wiersze, które następnie zilustrował Wilkoń. Niezależnie od sytuacji mamy do czynienia z tomikiem wyjątkowym, ukazującym, co wskazano w tytule artykułu, jedność słowa i obrazu, choć nie wiadomo, czy tomik mógłby uchodzić za książkę obrazkową, do której przyzwyczała nas już współczesna kultura wydawnicza. Warto w tym miejscu odwołać się do opracowanej przez Marię Nikolajewą oraz Carole Scott matrycy obejmującej możliwe korelacje między tekstem a obrazem (Cackowska, 2017, s. 27–28). Przypomnijmy, że w zasadzie wszystkie wymieniane przez badaczki kryteria określające te relacje (symetria, komplementarność, rozszerzenie, kontrapunkcja czy syllepsa) charakteryzują energię, jaka powstała z zestawienia siedmiu wierszy Chotomskiej z ilustracjami Wilkonia. Co ważne, wspomniane relacje zdają się praktyką twórczą ilustratora, odzęgającego się od obrazowania dosłownego:

Kiedyś dominowała ilustracja dosłowna, która powtarza problemy rozwiązane już wcześniej przez autora tekstu. Ten sposób mnie nie interesuje. Ilustracja ma dopowiedzieć i wyjaśnić czytelnikowi te rzeczy, które niecałkowicie powiedziała literatura [...]. My tworzymy coś w rodzaju akompaniamentu.

Wilkoń, 2004, s. 13

Jeśli za Krystyną Zabawą przyjmiemy, że książka dla najmłodszych w zasadzie nie istnieje bez ilustracji (Zabawa, 2013, s. 44), a ponadto że w kulturze obrazu edukacja zarówno w obrębie tekstu, jak i ikonografii wydaje się konieczna (zob. Dyduch, 2007), tandem Chotomska – Wilkoń uznamy za arcyciekawą. Zajrzyjmy zatem do książki Chotomskiej i Wilkonia, którego praca ilustratora była przedmiotem analizy Zofii Ożóg (2002a).

Siedem księżyców to zbiór siedmiu monotematycznych wierszy, których bohaterem jest Księżyc. Towarzyszy im 18 ilustracji w bloku książki, dwie z nich zostały powtórzone na pierwszej i czwartej stronie okładki. Całość uzupełnia utrzymana w tej samej konwencji kolorystycznej wyklejka. Tytuł każdego utworu rozpoczyna się od słowa „księżyc”.

Księżyc, jedyny satelita Ziemi, ma bogatą symbolikę związaną z odmierzaniem czasu i rytmem ludzkiego życia. Podobnie liczba siedem, która jest uważana za liczbę magiczną, symboliczną, mistyczną, symbol całości, oznacza pełnię i doskonałość (siedem dni stworzenia świata, położenie Rzymu na siedmiu wzgórzach). Dla dziecięcego czytelnika ważny jest początek wielu baśni, a te często rozpoczynają się od słów: „za siedmioma górami, za siedmioma rzekami...”. Pojawia się jednak wątpliwość, czy w przypadku zbioru Chotomskiej tytułowe „siedem” to rzeczywiście siódemka o tak bogatym symbolicznym znaczeniu, a nie po pro-

stu informacja o samej liczbie wierszy. Trudno orzec. Warto jednak nadmienić, że Zofia Ożóg widzi tu nawiązanie do meny – żydowskiego siedmioramiennego świecznika (Ożóg, 2002a, s. 67).

Tom jest spójny tematycznie. Księżyc jest antropomorfizowany, pisze się o nim „pan/Pan Księżyc”. Księżyc Chotomskiej nie ma nic wspólnego z żeńską symboliką, nie budzi skojarzeń z kobietą i płodnością, z grecką Selene i rzymską Luną. Zachowuje się jak człowiek: chodzi, rozmawia, obdarzony jest różnymi emocjami. Poetka portretuje Księżyc jako kogoś będącego w nieustannym ruchu. Jej bohater nosi, w zależności od okoliczności, srebrną kurtkę (*Księżyc i Wiatr*), jesionkę z przepastnymi kieszeniami (*Księżyc i lisia czapka*), żółtą pelerynę i żółte buty z ostrogami (*Księżyc i dróżnik*), ale też elegancki frak (*Księżyc i trąbka*). Na głowie ma kaszkiet (*Księżyc i dorożka*), a marzy o posiadaniu lisiej czapki (*Księżyc i lisia czapka*). W wierszach najczęściej portretowany jest jako Księżyc w pełni – łysy (*Księżyc i neony*), „wygląda dość zażywnie, ma duże brzuszysko, szerokie ramiona” (*Księżyc i Wiatr*), czyli jest po prostu gruby, „pękaty pan we fraku”. Ma srebrną głowę (*Księżyc i konwalie*) lub żółtą łysinę (*Księżyc i dróżnik*).

Temu przedstawieniu Księżyc towarzyszą w utworach dwa kolory: srebrny (*Księżyc i Wiatr*, *Księżyc i konwalie*), co może sygnalizować odwołanie do peryfrazы „srebrny glob”, i żółty (*Księżyc i dróżnik*), który może być synonimem koloru złotego, tak jak złota jest trąbka hejnalisty z wieży mariackiej. Atrybut Księżycy stanowi latarnia (*Księżyc i Wiatr*, *Księżyc i dorożka*). Trzeci ważny kolor zbioru to niebieski, kolor dorożki powożonej przez Księżyc: „Jest niebieska dorożka – najdziwniejsza z dorożek, która jeździ po niebie, bo po ziemi nie może” (*Księżyc i dorożka*, s. 24)¹.

Księżyc został przez poetkę obdarzony wieloma emocjami: płacze, narzeka, skarży się, bywa też szczęśliwy, zadowolony, z „miną zawadiacką” (*Księżyc i trąbka*), napędza trębaczowi strachu, gdy sfruwa niespodziewanie z nieba. Jest grzeczny, pyta, czy może zagrać na złotej trąbce, kłania się. Jak każdy potrzebuje uwagi, docenienia (*Księżyc i neony*, *Księżyc i dorożka*). Jest rozmowny. Wchodzi w dialog z Wiatrem, trębaczem, dróżnikiem, poetką.

Kolejne emocje przypisywane Księżycowi to zatroskanie (*Księżyc i Wiatr*), smutek, samotność. Bohater jest bezdomny, a mimo to potrafi marzyć, co więcej, potrafi realizować swoje marzenia (*Księżyc i trąbka*, *Księżyc i lisia czapka*). Najsmutniejszy wydaje się w wierszu *Księżyc i neony*. W stolicy, w której neony przyświecają blask Księżycy, czuje się on niepotrzebny. Dlatego odchodzi, aby świecić małym miasteczkom. W dodatku płacze, a księżycowe łzy zamieniają się w kwiaty konwalii (*Księżyc i konwalie*).

Niezwykłymi cechami księżycowego bohatera są oszczędność, a także rozsądek i pragmatyzm. Żeby spełnić marzenie o lisiej czapce, Księżyc postanawia

¹ Wszystkie cytaty z tomiku *Siedem wierszy Wandy Chotomskiej* za: Chotomska, 1970.

oszczędzać, nie jeść ciastek i gromadzić gwiazdki w skarbonce. Jednocześnie czytelnik otrzymuje informację, że proces oszczędzania trwa długo, wiele tygodni. Nieczęsto wszak widzimy Księżyc w tzw. lisiej czapie. Żeby coś osiągnąć, trzeba być cierpliwym – to dla dziecięcego czytelnika ważna wskazówka.

W Księżycowej lisiej czapce Zofia Ożóg dopatrzyła się analogii do czapek chasydzkich (Ożóg, 2002a, s. 66). Lisią czapkę/czapę można też potraktować wyłączenie w kategoriach astronomicznych, tak bowiem potocznie mówi się o Księżycu otoczonym aureolą i dwoma barwnymi pierścieniami. Ten literacki zabieg powoduje, że astronomia staje się dostępna dziecku. Poezja, a szczególnie jej interpretacje, rządzą się jednak swoimi prawami. Na przykład wiersz *Księżyc i Wiatr* można interpretować jako tekst nie tylko o fazach Księżyca i związanych z nimi metamorfozach, lecz także o odchudzaniu. Sandomierski Księżyc proponuje czytelnikowi zdrowy styl życia. Jednocześnie ponownie pada informacja, że aby schudnąć, trzeba się „natrudzić i napocić” (*Księżyc i Wiatr*).

Księżyc jest hojny. Dróżnikowi za jego pracę ofiarowuje srebrną gwiazdkę z nieba. Dzięki temu, że dróżnik opuścił szlaban na przejeździe kolejowym, Księżyc nie wpadł pod rozpędzony pociąg, gdy się zagapił, bo – rozmarzony – liczył gwiazdy.

Bohater tomiku Chotomskiej wędruje przez konkretne miejsca. Mija Warszawę, Kraków, Sandomierz, również Wisłę. Najwięcej spośród wymienianych przez poetkę miejsc znajduje się w uśpionej Warszawie, są to między innymi Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, ulica Książęca, Łazienki z pomnikami Chopina i Jana Sobieskiego oraz Ogród Saski (*Księżyc i dorożka*). Na ilustracjach dodatkowo widać Pałac Kultury i Nauki (*Księżyc i neony*), plac Zamkowy z kolumną Zygmunta, panoramę Warszawy i Sandomierza od strony Wisły. Wieża kościoła Mariackiego ilustruje Kraków. W Sandomierzu realnym miejscem zobrazowanym przez Wilkonia jest wąskie przejście w murach miejskich, nazywane potocznie „uchem igielnym” lub dominikańską furta, jedyna zachowana furta łącząca dawniej dwa klasztory.

Księżyc Chotomskiej nie ma charakteru bohatera baśniowego, nie stoi na straży dziecięcego snu (Baran, Mąkosza, Piskorz, 1994, s. 103). Pojawia się pytanie, czy Chotomska jest poetką lunarną (zob. Stala, 2021)². Analizowany tom siedmiu wierszy, w których Księżyc stanowi postać centralną, pozwala sytuować poetkę w gronie artystów „lunarnych”, ale rzetelna odpowiedź na to pytanie należy już do

² Określenie Mariana Stali, który analizując utwory poetów piszących dla dorosłych, dzieli twórców na „lunarnych” i „nielunarnych”. Za najbardziej lunarnego z polskich poetów uznaje Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (zob. Stala, 2021).

innych badaczy, tych, którzy zechcieliby się podjąć analizy frekwencji słowa „księżyc” w utworach poetki (zob. Stala, 2021)³.

Nastrojowym wierszom Wandy Chotomskiej towarzyszą równie magiczne ilustracje Józefa Wilkonია. Ich tajemnicza poetyka uzupełnia oraz wzmacnia wymowę tekstu. Artysta nie przedstawia antropomorficznego oblicza Księżyca. Tylko na dwóch ilustracjach można się dopatrzeć księżycowej „twarzy”, która bardziej przypomina obraz znany z obserwacji nieba niż twarz ludzką (*Księżyc i neony*, *Księżyc i konwalie*), choć widać spływającą z oka Księżyca łzę. Jedynie na ilustracji do wiersza *Księżyc i dorożka* srebrny księżyc sportretowany został jako dorożkarz (ludzką postać na ilustracjach otrzymał również Wiatr). Brakuje księżycowego profilu, srebrny glob pokazywany jest najczęściej jako jasny, świecący okrąg. Wersję księżycy jako „rogalika” znaleźć można jedynie w wierszu *Księżyc i Wiatr*, gdy odchudzony bohater zanurza się w nurcie Wisły. Na ilustracjach Wilkonია nocy towarzyszą zwierzęta lubiące tę porę: kot (*Księżyc i konwalie*), lis (*Księżyc i lisia czapka*), nietoperze (*Księżyc i Wiatr*, *Księżyc i trąbka*), sowa (*Księżyc i konwalie*, *Księżyc i lisia czapka*). Zjawiskowy jest skrzydlaty koń zaprzężony do niebieskiej dorożki (to jedynie w tomiku skojarzenie z wyobrażeniem bogini Selene)⁴.

Jak wiadomo, po 1963 roku Józef Wilkoń zaczął się fascynować różnymi fakturami, ale też używać w swojej twórczości złotego koloru, „co przywodzi na myśl tradycje pisanie ikon czy perskie malarstwo miniaturowe” (Gorządek, 2011). I właśnie złoto oraz czerń są kolorami dominującymi na ilustracjach *Siedmiu księżyców*. Zostają jednak uzupełnione o inne barwy: białą, niebieską, różową, zieloną, żółtą, czerwoną, brązową. Artysta wykorzystał całą paletę barw, co w znakomity sposób podkreśla oniryczny nastrój wierszy. Najbardziej tajemnicze są ilustracje do ostatniego utworu zawartego w zbiorze, noszącego tytuł *Księżyc i dorożka*; to: płynący na chmurze poeci, unosząca się na niebie dorożka, postać na bicyklu, trębacze ze złotymi trąbkami. Niewątpliwie

inspiracją dla Wilkonია jest przede wszystkim natura: [...] malownicze pejzaże i tajemniczy świat zwierząt [...]. Tym fascynacjom i osobistej pasji artysta potrafi nadać uniwersalną formę. Wilkoń bardzo ceni twórców wprowadzających do swoich prac element poetyczności, m.in. Marca Chagalla.

Gorządek, 2011

³ Według Mariana Stali w twórczości Czesława Miłosza można znaleźć tylko jeden wiersz, o którym można powiedzieć, że jest wierszem o księżycu; to utwór tłumaczony. Miłosz nie jest poetą księżycy (Stala, 2021).

⁴ Bogini księżycy Selene była wyobrażana na srebrnym rydwanie zaprzężonym w skrzydlate rumaki.

Pojawia się pytanie: czy tomik *Siedem księżyców* Wandy Chotomskiej i Józefa Wilkonia jest adresowany do dzieci? Tak i nie. Utwory łączą dwa światy: dorosłego i dziecka, tworząc jedno uniwersum (Ożóg, 2002a, s. 61). Najpełniej to widać w wierszu zamykającym tom, *Księżyc i dorożka*, gdzie dorosłość miesza się z dziecięcością (Ożóg, 2002a, s. 72). Wyobrażenia księżycyca w wierszach z pewnością oswajają dziecięcego czytelnika z Księżycem jako ciałem niebieskim. Postać bohatera tomiku, „pękatego pana we fraku”, „zagapionego w gwiazdy”, grającego na złotej trąbce, nie budzi lęku, co najwyżej fascynację (Baran, Mąkosza, Piskorz, 1994, s. 103). Księżyc Chotomskiej nie spoufala się z dzieckiem, jest piękny, tajemniczy i znajduje się daleko od dziecięcego pokoju (Ożóg, 2002c, s. 114). Poetka, przypisując Księżycowi uczucia, pokazuje dziecku, że istnieją one również we Wszechświecie. Księżyc w wierszach Chotomskiej nie jest królem nocy, jest raczej bliski dziecku skrywającemu swoje smutki i łzy w nocnych ciemnościach. W wierszach, w przeciwieństwie do ilustracji, mamy do czynienia z fizycznymi i psychicznymi cechami Księżycyca. Jest on osobą, która ma konkretny wygląd, mówi, porusza się, czuje, myśli, ma plany i marzenia. Nie ma tajemnicy, chyba że jest nią smutek, lęk, niepokój. Poetka podejmuje literacką grę z *Zaczarowaną dorożką* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. *Księżyc i dorożka* to, jak można sądzić, w najmniejszym stopniu adresowany do dzieci wiersz w analizowanym zbiorze.

Utwory Chotomskiej są wielowymiarowe, niejednoznaczne (Ożóg, 2002a, s. 61), podobnie jak ilustracje Wilkonia. Jego obrazy nie naśladowują dziecięcego stylu rysunku, księżyc nie jest uśmiechnięty, nie ma oczu, policzków, nosa (z wyjątkiem postaci księżycowego dorożkarza) (Baran, Mąkosza, Piskorz, 1994, s. 97). Być może dlatego ilustracje nie zachwyciły dziecięcego odbiorcy sprzed wielu lat. To właśnie prowokuje do zastanowienia się, czy ilustracje Wilkonia są dla dzieci. Tak – ale jako spotkanie ze sztuką przez duże S.

Sądzę, że warto wznović ten niezwykły i oryginalny tomik w serii Mistrzowie Ilustracji publikowanej przez Wydawnictwo Dwie Siostry. *Siedem księżyców* to książka o precyzyjnej architekturze, w której tekst, ściśle połączony z ilustracją, tworzy księżycowy, magiczny nastrój. Warto, żeby i młodszy czytelnicy mogli cieszyć się pięknem tej publikacji, docenić jedność tekstu i ilustracji, a co ważne, nabywać krytycznych kompetencji odczytywania tekstów kulturowych. Jak pisze Małgorzata Cackowska,

jeśli [...] edukacja dzieci mogłaby [...] opierać się na książkach obrazkowych, zwłaszcza tych, które mają już w zasadzie swe kanoniczne miejsce i są uznawane za „kamienie milowe” [...] w rozwoju kultury dla dzieci, jej efektem byłaby zdolność kształconych tak ludzi do krytycznej refleksji nad rzeczywistością, nad własnym otoczeniem, nieuleganie zwodniczemu iluzjom ideologicznym.

Cackowska, 2017, s. 43

Literatura

- Baran Z., Mąkosa D., Piskorz C., 1994, *Obrazy słońca i księżycy w poezji dla dzieci*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” [Prace Pedagogiczne XV], z. 165, s. 93–108, pobrano z: <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/7762/RND165--11--Obrazy-slonca--Baran--Makosa--Piskorz.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [15.11.2023].
- Cackowska M., 2017, *Współczesna książka obrazkowa – pojęcie, typologia, badania, teorie, konteksty, dyskursy*, w: *Książka obrazkowa. Wprowadzenie*, red. M. Cackowska, H. Dymel-Trzebiatowska, J. Szyłak, Instytut Kultury Popularnej, Poznań, s. 11–48.
- Chotomska W., 1970, *Siedem księżyców*, ilustr. J. Wilkoń, Biuro Wydawnicze „Ruch”, Warszawa.
- Dyduch B., 2007, *Między słowem a obrazem. Dylematy współczesnej polonistyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Gorządek E., 2011, *Józef Wilkoń*, Culture.pl, 6.09.2022, <https://culture.pl/pl/tworca/jozef-wilkon> [dostęp: 30.09.2022].
- Lewandowicz G., 1999, „Siedem księżyców”, „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka”, nr 3, s. 10.
- Ożóg Z., 2002a, *Dziecięce nieba „Siedmiu księżyców” Wandy Chotomskiej*, w: *Wandalia Chotomistyczne, czyli Rzecz o twórczości w życiu Wandy Chotomskiej*, red. J. Papuzińska, oprac. graf. B. Butenko, Literatura, Łódź, s. 59–72.
- Ożóg Z., 2002b, *Nocne pejzaże w liryce dla dzieci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Ożóg Z., 2002c, „Z księżycem we włosach przez ciemność popłynę”. *Wątki lunarne w liryce dla dzieci*, w: *Taż, Nocne pejzaże w liryce dla dzieci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 110–122.
- Stala M., 2021, *Fragmenty lunarne. Szkice o obecności księżycy w poezji polskiej od schyłku XIX do początku XXI wieku wraz z małą antologią księżycowych wierszy poetów Zachodu*, Universitas, Kraków.
- Wilkoń J., 2004, *Namalować sen i ciszę. Z Józefem Wilkoniem rozmawia Virginia Borodicz*, „Wychowanie w Przedszkolu”, nr 8, s. 9–16.
- Zabawa K., 2013, *Rozpoczęta opowieść. Polska literatura dziecięca po 1989 roku wobec kultury współczesnej*, Akademia Ignatianum–Wydawnictwo WAM, Kraków.

Grażyna Lewandowicz-Nosal – doktor nauk humanistycznych, od 2019 roku pracownik Zakładu Katalogowania Dziedziny Biblioteki Narodowej w zakresie książek dla dzieci i młodzieży. Członek kolegium redakcyjnego czasopism: „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka”, „Poradnik Bibliotekarza”. Juror ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego, wykładowca akademicki, autorka wielu publikacji fachowych na temat bibliotek publicznych dla dzieci, literatury dziecięcej, tłumacz wytycznych International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA) dla bibliotek dla

dzieci. Wybrane publikacje: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań* (2013); *Warto mieć w bibliotece. Książki dla dzieci 2010–2014. Katalog* (2015); *Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących dzieci w wieku 0–18* (2020); *Ślady sacrum w literaturze dla dzieci i młodzieży* (2020).

e-mail: grazyna.lewandowicz@poczta.onet.pl